



BIULETYN
KOŁA MIŁOŚNIKÓW
DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM”
SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
W GRUDZIĄDZU



dr Krzysztof Mastykarz

R. X: 2012

Nr 24 (329)

Data odczytu: 26.09.2012 r.

Data wydania: 26.09.2012 r.

=====

dr Krzysztof Mastykarz (Kielce)

889 spotkanie

**Czas wolny i rozrywka w mniejszych miastach
ziemi chełmińskiej w XIV-XVI wieku**

W XIV - XVI postrzeganie pojęcia „czas wolny” było podyktowane przede wszystkim warunkami bytowymi i finansowymi mieszkańców średniowiecznych miast. Należy zauważyć, że w średniowieczu czas wolny postrzegano przede wszystkim poprzez nie-pracę. Był to czas zarezerwowany na myślenie oraz działanie człowieka w sferze innej niż ta, do której należały praca i codzienność. W jego skład wchodził czas na refleksję, święta, odpoczynek, zabawę, kreowanie świata oraz na tworzenie więzi i barier pomiędzy ludźmi. Do drugiej połowy XIV wieku mieszkańcy ośrodków miejskich nie mieli potrzeby dokonywania dokładnych pomiarów czasu, który niezwiązany był z wydarzeniami politycznymi lub kościelnymi. Jednak wraz ze wzrostem znaczenia ośrodków miejskich i pozycji społecznej ludności zajmującej się kupiectwem powstała potrzeba dokonywania coraz bardziej precyzyjnych pomiarów czasu. Zwrócono też uwagę na to, iż czas upływa również wtedy, kiedy nic ważnego się nie dzieje.

W XIV wieku przestano rozgraniczać czas na świecki oraz kościelny. Zaczęto traktować go jednorodnie, co dobitnie formułuje stwierdzenie Arona Guriewicza: „Z własności Boga czas przekształcił się we własność człowieka.” Przedstawione powyżej przyczyny złożyły się na diametralne zmiany w pojmowaniu czasu i jego znaczenia dla mieszkańców miast. Z tego też względu istniała potrzeba instalowania zegarów miejskich na terenie miast pruskich. Za przykład może tutaj posłużyć Główne Miasto Gdańsk, gdzie na wieży kościoła Mariackiego uruchomiono zegar w 1389 roku. Poza tym bicie dzwonów z wież zmieniło swoje przeznaczenie, nie wzywało już tylko na modlitwę, ale regulowało życie mieszkańców miasta.

Powyższe działania dotyczące zmiany postrzegania czasu miały na celu zmniejszenie ograniczeń, które narzucane były przez przyrodę i odejście od kościelnej rachuby czasu. Na terenie miast pruskich spowodowane one były dojściem do władzy zamożnych kupców, należących w zdecydowanej większości do patrycjatu, dla których czas oznaczał zysk. Dzienny rytm życia

mieszkańców, zarówno ośrodków o charakterze wielkomiejskim jak i średnich i mniejszych miast wyróżniających się swoją pozycją na danym terenie, był regulowany przez zarządzenia rady miejskiej oraz sygnały dźwiękowe. Powołując się na ustalenia m.in. Henryka Samsonowicza, należy stwierdzić, że zdecydowana większość społeczeństwa (plebs, pospólstwo) zamieszkująca średniowieczne miasta miała wszystkie dni za wyjątkiem niedziel i świąt zajęte ciężką pracą, która średnio w przeciągu całego roku zajmowała około 12–14 godzin dziennie. Na tej podstawie można przypuszczać, że dla mieszkańców miast nienależących do patrycjatu lub zamożnego pospólstwa czas wolny nie był praktycznie dostrzegany z powodu jego ścisłego powiązania z obowiązkami dnia codziennego. Należy również zauważyć, że w XIV–XVI wieku zapadanie zmroku stanowiące wcześniej umowną granicę pomiędzy dniem a nocą, nie było już jednoznaczne z końcem życia towarzyskiego.

Dostępna baza źródłowa nie pozwala na przeprowadzenie badań w zakresie czasu wolnego i rozrywki, które by obejmowały tylko i wyłącznie miasto Grudziądz w XIV–XVI wieku. Stąd też konieczne jest omówienie czasu wolnego i rozrywki w innych mniejszych miastach ziemi chełmińskiej w XIV–XVI wieku. Przeprowadzone przeze mnie badania dotyczące czasu wolnego i rozrywki w mniejszych miastach ziemi chełmińskiej dotyczą Nowego Miasta Torunia, Chełmna (po 1422 roku), Grudziądza oraz Brodnicy.

Kwestie związane z uroczystościami o charakterze rodzinnym patrycjatu i pospólstwa można opracować jedynie na podstawie zapisków znajdujących się w wilkierzach nowotoruńskich i aktach Stanów Prus Krzyżackich. Ponadto tematykę związaną z organizacją uroczystości cechowych i spotkaniami brackimi członków bractw i organizacji cechowych i czeladniczych możemy jedynie naświetlić na podstawie chełmińskiego wilkierza piwowarów 1471 roku, statutu Bractwa Najświętszej Marii Panny w Nowym Mieście w Toruniu z 1409 roku oraz na podstawie nie zachowanego przywileju Zygmunta III dla cechu krawieckiego (z 1604 roku), który był odpisem wcześniejszego dokumentu pochodzącego z 1426 roku. Natomiast lokalizację miejsc i form rozrywki o charakterze korporacyjnym i ogólnodostępnym na terenie małych i średnich ośrodków miejskich ziemi chełmińskiej można ustalić na podstawie relacji zawartych w kronice grudziądzkiej, kronice brodnickiej, księdze czynszów fary chełmińskiej, księdze ławniczej Starego Miasta Torunia z lat 1428–1456, księdze ławniczej Nowego Miasta Torunia, nowomiejskiej księdze proskrybowanych oraz na podstawie tabliczek woskowych miasta Torunia.

Organizacja czasu wolnego elitarnych grup społecznych w mniejszych miastach była bardzo podobna do tej, która obowiązywała w wielkich miastach pruskich. Podobnie jak w ośrodkach wielkomiejskich w przypadku średnich i małych miast należy dokonać zasadniczego podziału organizacji czasu wolnego na korporacyjny i rodzinny. Jednak z powodu struktury elit społecznych mniejszych ośrodków miejskich w państwie krzyżackim (zamożni rzemieślnicy należeli do patrycjatu, np. w Nowym Mieście Toruniu) oraz niewielkich różnic majątkowych pomiędzy patrycjatem a pospólstwem, różnice w formach spędzania czasu wolnego tych grup społecznych nie były tak widoczne jak w wielkich miastach pruskich. Ponadto – i jest to rzecz szczególnie godna podkreślenia – zdecydowana większość mniejszych ośrodków miejskich położonych na terenie państwa krzyżackiego i Prus Królewskich pełniła rolę ośrodków satelickich w stosunku do wielkich miast pruskich. Miało to również ogromny wpływ na miejsca i formy spędzania czasu wolnego. W odróżnieniu od wielkich miast pruskich, w mniejszych ośrodkach miejskich położonych na ziemi chełmińskiej nie istniały Dwory Artusa, a jedynie domy kupieckie. Było to najprawdopodobniej spowodowane prowadzeniem przez wspomniane ośrodki miejskie wymiany handlowej o charakterze lokalnym. Pierwotnie przywilej lokacyjny Nowego Miasta Torunia z 13 sierpnia 1264 roku nie zezwalał na powstanie domu kompanijnego w toruńskim ośrodku nowomiejskim. Najprawdopodobniej wynikało to z presji wywieranej przez zamożnych kupców na władze zakonu krzyżackiego. Jednak dwa lata później w marcu 1266 roku wielki mistrz Anno von Sangerhausen przyznał nowemu miastu przywileje ośrodka staromiejskiego. Oznaczało to zgodę na powstanie w ośrodku nowomiejskim domu kupieckiego. Mieścił się on przy Rynku Nowomiejskim.

W Nowym Mieście Toruniu od 1408 roku funkcjonował również ogród strzelecki i bractwo, które po likwidacji Nowego Miasta Torunia zostało włączone do bractwa strzeleckiego w Starym Mieście Toruniu. Na podstawie wzmianki znajdującej się w kronice Zerneckiego można ustalić lokalizację ogrodu strzeleckiego. Był on położony pomiędzy ulicą św. Jakuba a Bramą św. Katarzyny. Brak co prawda szczegółowych informacji o organizowaniu na jego terenie zawodów strzeleckich, ale hipotetycznie można zakładać, że podobnie jak w innych mniejszych miastach w Nowym Mieście Toruniu, również były one organizowane i wybierano corocznie króla kurkowego. Poza tym miejscem rozrywki elit społecznych zasiadających w radzie miasta był ratusz.

Oprócz uroczystości o charakterze korporacyjnym elity społeczne mniejszych miast przywiązywały dużą wagę do ceremonii rodzinnych. Wilkierz Nowego Miasta Torunia z około 1300 roku zawiera wzmianki mówiące o przebiegu chrzcin i wesel. Ceremonia chrztu odbywała się w kościele. Dziecko nie mogło być niesione przez więcej niż 12 kobiet. Taki sam limit obowiązywał podczas *kinderbir*¹, które odbywało się po powrocie z kościoła. Natomiast podczas wesel na których były obecne dzieci można było organizować przyjęcie rano średnio na 30 talerzy, a wieczorem można było ustawić jedynie 12 talerzy. Zarówno w przypadku porannej, jak i wieczornej uczy należało zapewnić obsługę stołu. W przypadku nie przestrzegania tego przepisu groziła kara w wysokości 3 grzywien. Gospodarz również musiał dopilnować ilości osób przybyłych na przyjęcie, jeżeli było ich więcej lub mniej niż mówiły przepisy to groziła dodatkowa kara w wysokości 2 szelągów. W omówionym wilkierzu nie ma jednak rozgraniczenia na poszczególne warstwy społeczne. Można jednak wnioskować, że powyższe przepisy miały na celu ograniczenie organizowania wystawnych przyjęć rodzinnych przez najzamożniejszych obywateli mniejszych ośrodków miejskich, którzy wywodzili się głównie z patrycjatu.

W pierwszych latach istnienia Grudziądza z inicjatywy zakonu krzyżackiego powstał dom kupiecki, który był również określanym mianem *Artushof*. Swoją siedzibę posiadał on przy Starym Rynku. Znajdował się on wszakże pod zarządem zakonu. Poza tym sukiennikom i płóciennikom pozwolono sprzedawać towar jedynie w domach, co doprowadziło do całkowitej kontroli handlu przez zakon oraz zmniejszenia konkurencji, a to z kolei pozwalało na uzyskanie korzystniejszej ceny danego towaru. Niezadowolone mieszczan z takiej polityki krzyżaków spowodowało wydanie przywileju w 1313 roku przez wielkiego mistrza Carola von Trier, na mocy którego dom kupiecki przechodził pod kontrolę miasta. Jednak ze względu na zbyt bliskie sąsiedztwo znaczących ośrodków handlowych i małe wpływy niebawem został on zlikwidowany. Z powodu braku wzmianek źródłowych można jedynie przypuszczać, że po zamknięciu domu kompanijnego w mieście funkcjonował cech kupiecki i w jego ramach spędzano czas wolny. Dodajmy, że innym miejscem spotkań elitarnych grup społecznych w badanym okresie był również ogród strzelecki znajdujący się przy murach miejskich w pobliżu Bramy Bocznej. Członkowie rady miejskiej organizowali w swoim gronie przyjęcia, które odbywały się w ratuszu, znajdującym się w miejscu dawnego domu kompanijnego przy rynku. W zachowanych materiałach źródłowych brak niestety szczegółowych danych na ten temat. Na podstawie zarządzenia rady miasta z 1591 roku mówiącego o zakazie odbywania w niedziele imprez tanecznych w piwiarniach można wnioskować, że uprzywilejowane grupy społeczne również na terenie mniejszych ośrodków miejskich dążyły do ograniczania form spędzania czasu wolnego przez średnie i niższe warstwy społeczne.

Brodnica do 1560 roku była ośrodkiem o charakterze lokalnym. Miało to swoje odzwierciedlenie w formach oraz miejscach spędzania czasu wolnego elit społecznych omawianego ośrodka miejskiego. W Brodnicy w odróżnieniu od Nowego Miasta Torunia, Grudziądza i Chelma (od 1422 roku) nie istniał dom kupiecki, ani inne miejsca rozrywki zarezerwowane wyłącznie dla elitarnych grup społecznych. Elity miasta spędzały czas wolny w piwnicy ratuszowej, w ramach bractwa strzeleckiego, na uroczystościach rodzinnych, a także w przypadku członków rady miasta na ucztach w ratuszu.

¹ *Kinderbir* [język staroniemiecki] – ucztą z okazji chrzcin, która odbywała się po powrocie z kościoła w domach prywatnych.

Założone w 1351 roku bractwo strzeleckie zrzeszało zarówno elitę miejską, jak i średnie klasy społeczne. Większa część strzelnicy brodnickiego bractwa strzeleckiego była przeznaczona dla uprzywilejowanych grup społecznych. Najprawdopodobniej w tej części ogrodu strzeleckiego odbywały się turnieje. Najpierw strzelano z kuszy, a następnie z rusznicy. Zwycięzca otrzymywał tytuł króla strzeleckiego, srebrny lub pozłacany luk i zakładano mu srebrny łańcuch na szyję. Turnieje odbywały się w Brodnicy tylko w dni świąteczne.

Chelmiński ośrodek miejski w 1422 roku utracił status wielkiego miasta pod względem kulturalnym w wyniku likwidacji Dworu Artusa. Miało to decydujący wpływ na zmianę dotychczasowej organizacji czasu wolnego na terenie miasta. W omawianym okresie miejscami rozrywki zarezerwowanymi dla elitarnych grup społecznych chelmińskiego ośrodka miejskiego był ratusz, piwnice ratuszowe, dom kupiecki, ogród strzelecki oraz siedziby cechowe i domy prywatne. Zachowane materiały źródłowe pozwalają jedynie na omówienie funkcjonowania bractwa strzeleckiego po 1422 roku.

W maju 1427 roku na mocy wydanego przez radę miejską wilkierza powstało na terenie Chelmina bractwo strzeleckie. Podobnie jak w innych mniejszych miastach zrzeszało ono zarówno elity społeczne, jak i średniozamożne grupy społeczne. Każdy nowy członek bractwa strzeleckiego powinien posiadać nieposzlakowaną opinię oraz był zobowiązany do uiszczenia wpisowego w wysokości jednego twardego talara i dwóch funtów wosku. Uroczyste spotkania bractwa strzeleckiego odbywały się dwa razy do roku na św. Marcina i w Zielone Świątki.

Głównym celem powołania tego bractwa było strzelanie do kura o nagrodę i tytuł króla kurkowego. Ćwiczenia i turnieje odbywały się na strzelnicy usytuowanej poza murami miasta pomiędzy Bramą Grubińską i Tkacką. Studia nad dziejami tego bractwa Alfonsa Mańkowskiego doprowadziły m.in. do ustalenia, że ptak, do którego strzelano w Chelminie wykonany był z drewna. Ponadto składał się on z pięciu części, które można było odstrzelić oddzielnie. Jeżeli ktoś podczas turnieju trafił w środek i strącił całego ptaka z żerdzi, zostawał królem kurkowym, otrzymywał również wolność podatkową i dostawał pozłacanego kura, którego nosił jako znak godności królewskiej podczas uroczystości brackich. Poza tym nagradzano również uczestników zawodów, którzy odstrzelili jedynie część ptaka. Strącenie prawego skrzydła nagradzano parą mis wykonanych z cyny angielskiej, lewego parą półmisków wykonanych z cyny angielskiej, natomiast odstrzelenie głowy nagradzano kapeluszem, a odstrzelenie ogona rękawicą. Ponadto, jeżeli komuś udało się zdobyć tytuł króla kurkowego trzy razy z rzędu otrzymywał trzy herby z wizerunkiem trzykrotnego strącenia ptaka z żerdzi, niekwestionowaną pozycję wśród członków bractwa strzeleckiego oraz dożywotnie zwolnienie z powinności podatkowych. W omawianym okresie jedynie Piotr Tyl w latach 1501–1503 odniósł trzykrotne zwycięstwo.

Poza tym wilkierze bractwa strzeleckiego zobowiązywały członków do uczęszczania na spotkania i msze brackie, wyprawienia zmarłym członkom godnego pogrzebu oraz do asystowania z chorągwią bractwa podczas procesji Bożego Ciała. Za niestosowanie się do powyższych zaleceń groziła kara w wysokości jednego kamienia lub jednego funta wosku. Odmówienie udziału w strzelaniu nie podlegało karze i można było zrezygnować z niego dając na potrzeby bractwa beczkę piwa i ćwierć wołu.

W 1590 roku uchwalono nowy wilkierz miasta Chelmina, który zawierał również ważne postanowienia dotyczące funkcjonowania chelmińskiego bractwa strzeleckiego. Na jego mocy król kurkowy był zwolniony z szarwarków, wszelkich opłat, kontrybucji oraz miał prawo użytkowania łąk strzeleckich. Nikt poza zrzeszonymi w bractwie kurkowym nie miał prawa wyszynku piwa gdańskiego na terenie miasta. Ponadto od 1590 roku członkiem konfraterni mógł zostać jedynie obywatel miasta.

W przypadku Grudziądza, Brodnicy i Chelmina po 1422 roku nie dysponujemy materiałami źródłowymi zawierającymi regulacje prawne dotyczące uroczystości rodzinnych elit społecznych. Pewną wiedzę na ten temat przynoszą dopiero zarządzenia Stanów Pruskich z 1445 roku. Na ich podstawie elitarne grupy społeczne nie mogły zaprosić na ucztę więcej niż 48 osób (12 talerzy, a przy każdym z nich nie więcej niż 4 osoby). Za nie przestrzeganie tego przepisu groziła

kara w wysokości 10 grzywien. Ponadto w przypadku organizacji chrzcin obowiązywały te same przepisy co w wielkich miastach pruskich.

Organizacja czasu wolnego i rozrywki średnich i niższych warstw społecznych mniejszych ośrodków miejskich znajdujących się na terenie państwa krzyżackiego i Prus Królewskich były analogiczne jak w przypadku wielkich miast pruskich. Na terenie mniejszych ośrodków miejskich ziemi chełmińskiej również istniały miejsca rozrywki zarezerwowane dla średnich i niższych grup społecznych. Należały do nich między innymi: siedziby organizacji cechowych i bractw zrzeszających mieszkańców ośrodków miejskich należących do omawianych grup społecznych, gospody, domy publiczne, łaźnie oraz rynki miejskie lub place zabaw.

W przypadku mniejszych miast ziemi chełmińskiej z powodu nie zachowania się materiałów źródłowych i braku odpowiedniej literatury przedmiotu organizację czasu wolnego pod względem korporacyjnym można omówić jedynie na podstawie Brodnicy i chełmińskiego ośrodka miejskiego po 1422 roku.

Formy organizacji czasu wolnego cechów brodnickich w XIV–XVI wieku można poznać jedynie na podstawie nie zachowanego przywileju Zygmunta III dla cechu krawieckiego (z 1604 roku), który był odpisem wcześniejszego dokumentu pochodzącego z 1426 roku, ponieważ pozostałe zachowane statuty cechów brodnickich pochodzą z XVII lub XVIII wieku.

Przywilej wystawiony dla brodnickiego cechu krawieckiego regulował między innymi życie brackie, na które składały się również uroczystości o charakterze rodzinnym (np. pogrzeby) i korporacyjnym (uczty brackie). Na ich podstawie można stwierdzić, że każdy młody mistrz krawiecki był zobowiązany w przeciągu roku od otrzymania tytułu mistrzowskiego ożenić się pod karą beczki piwa. Oprócz tego nie należało pracować w niedzielę i święta. Jeżeli ktoś nie stosował się do tego zapisu musiał zapłacić karę w wysokości funta wosku. Na pogrzeb bracki musiał się stawić każdy członek bractwa. Jeżeli mężczyzna nie mógł przyjść powinien przysłać żonę. W innym razie należało uiścić jeden funt wosku. Nie należało również odmawiać niesienia zwłok po nakazaniu przez jednego ze starszych bractwa pod karą funta wosku lub 10 szelągów. Uczty brackie odbywały się jedynie w dni świąteczne. Bracia przed ucztą składali się na piwo. Jeżeli ktoś z członków bractwa był nieobecny musiał zapłacić połowę przewidzianej kwoty. Natomiast, jeśli członek cechu przychodził pijany na spotkanie brackie o którego organizacji został wcześniej poinformowany był zobowiązany zapłacić funt wosku. Statuty również mówiły tym, że młodszy członek cechu podczas uroczystości brackich powinni usługiwać starszym braciom. Z tego obowiązku mogli być zwolnieni tylko przez jednego ze starszych bractwa. W przypadku, kiedy młodszy pili piwo jeden z nich powinien nalewać piwo a drugi po nie chodzić. Jeżeli podczas nalewania młodszy brat rozlał piwo i nie mógł go zakryć dłonią, powinien dolać konwie poszkodowanemu, a jeżeli pito z kłody powinien dać cztery konwie brackie większe. Na spotkania towarzyskie można było również przyprowadzać gości. Spożywali oni alkohol przez trzy godziny na koszt cechu, a następnie pełną część przypadającą na pojedynczych braci płaciła za gościa ta osoba, która go przyprowadziła.

Na spotkania towarzyskie nie można było przychodzić z bronią (pod karą 2 funtów wosku) lub nożem (pod karą pół funta wosku), wszczynać awantur i zachowywać się niegodnie (kara wynosiła 2 funty wosku, a jeżeli kobieta sprowokowała awanturę lub zachowywała się niegodnie była winna jeden funt wosku). Poza tym zabronione było namawianie do grania w karty (pod karą funta wosku), oszukiwanie współbraci (pod karą pół funta wosku za każde słowo).

Natomiast organizację czasu wolnego cechów chełmińskich można omówić na podstawie wilkierzy cechowych. Wilkierz cechu kramarzy z 1422 roku został wydany najprawdopodobniej już po przejęciu Dworu Artusa w Chełmnie przez cech kramarski. Zobowiązywał on członków cechu do uczestnictwa w nabożeństwach, pogrzebach oraz w uroczystościach wigilii Bożego Narodzenia. Za nieobecność groziła kara w wysokości sześciu fenigów. Jeżeli mężczyzna należący do bractwa był chory albo nie był tubylcem, to wówczas jego żona była zobowiązana, żeby przestrzegać statutu. W innym przypadku musiała uiścić karę w wysokości sześciu fenigów.

Wilkiez regulował również przebieg spotkań brackich. Jeżeli kogoś brakowało przez godzinę podczas takiego spotkania albo wcale na nie nie przyszedł, był zobowiązany uregulować karę w wysokości ćwierci funta wosku. Poza tym nie można było obrażać współbiesiadników, przynosić mieczy, noży a także innej broni oraz przeszkadzać podczas „morgenschprache” pod karą jednego funta wosku. Na spotkania towarzyskie zwane bruderbier nie można było przypro- wadzać znajomych (kara jednego funta wosku), a jeżeli kobieta będąca z dzieckiem wypila dwie kolejki powinna dziecko wyprowadzić z miejsca, w którym odbywało się spotkanie. W przeciwnym razie musiała uiścić jeden funt wosku. Poza tym osoby nie będące tubylcami lub nieobecne podczas bruderbier były zobowiązane do składki na piwo brackie. Jeżeli starsi nakazywali nale- wanie kolejki, nie należało sprzeciwić się (pod karą jednego funta wosku).

Z 1471 roku pochodzi wilkiez chełmińskiego cechu piwowarów. Na jego podstawie można stwierdzić, że każdy, kto chciał wstąpić do tego cechu musiał posiadać prawo obywatel- skie i własny dom. Jeżeli nowy członek bractwa spełniał powyższe wymagania musiał zapłacić 20 polskich złotych i 4 funty wosku dać do skrzyni brackiej. Regulował on również między innymi przebieg uroczystości o charakterze rodzinnym i korporacyjnym oraz zasady wyszynku. Osoby zrzeszone w cechu piwowarów miały obowiązek stawić się na pogrzeb członka cechu, a także wszystkie uroczystości kościelne, które były związane z ceremonią pogrzebową pod karą funta wosku. Poza tym wilkiez zezwalał jedynie na warzenie waru piwa raz na sześć kolejnych niedziel a pół waru piwa można było warzyć raz na trzy kolejne niedziele. Nie można było również na terenie miasta wyrabiać miodów, piwa i gorzalek nie będąc członkiem cechu piwowarów (pod karą przypadku wytworzonego alkoholu), a także dawać piwa młodemu karczmarkom lub szyn- karkom (pod karą pół beczki piwa) i sprzedawać importowanego piwa i gorzalki oraz własnej gorzalki właścicielom bud i szynków. Natomiast podczas spotkań brackich wilkiez cechu piwo- warów zabraniał obrażania współbiesiadników (pod karą 4 funtów wosku) oraz przychodzenia z bronią (pod karą pięciu groszy). Przedstawiciele cechu piwowarskiego mogli na piwo brackie zapraszać gości. Musieli na to wyrazić zgodę starsi bractwa, a koszty związane z konsumpcją al- koholu przez gości (powyżej trzech kolejek) pokrywała osoba, która go zaprosiła. Jeżeli zapro- szona osoba posiadała broń, musiała oddać ją na czas biesiadowania do schowka. W innym przy- padku musiała ona ponieść karę w wysokości jednego funta wosku. Poza tym podczas uczt cechu piwowarów nie należało upominać się o spłatę długów, handlować, grać w „gry niezwyčajne” (pod karą 2 funtów wosku). Oprócz tego nie należało wyjawiać sekretów brackich (pod karą beczki piwa), nalewać sobie dowolnie piwa (tylko osoby wyznaczone na prośbę starszych mogły wchodzić do piwniczki brackiej), w innym przypadku należało zapłacić karę w wysokości pięciu groszy. Wyjątkiem od tej reguły były sytuacje kiedy nieobecny był szynkarz, a jego obowiązki pełniła wyznaczona osoba. Wtedy kara za dowolne nalewanie trunków wynosiła 10 groszy, za siedzenie przy pustym stole po zakończeniu uczt – kara funta wosku, za przypro- wadzanie dzieci i żon na bruderbier – kara funta wosku, za picie ponad miarę podczas spotkania brackiego – kara beczki piwa.

W mniejszych miastach państwa krzyżackiego podobnie jak w ośrodkach należących do grupy wielkich miast pruskich (oprócz Starego Miasta Torunia) istniały również bractwa religijne. Zrzeszały one z reguły ludzi o podobnym statusie materialnym i społecznym. Oprócz uroczysto- ści religijnych organizowały one również ceremonie o charakterze rodzinnym (np. pogrzeby) i towarzyskim (np. spotkania brackie).

W Nowym Mieście Toruniu, w badanym okresie, istniały dwie konfraternie o charakterze religijnym zrzeszające ludność pochodzącą ze średnich i niższych grup społecznych. Pierwszą z nich było założone w 1409 roku za zgodą władz miejskich i proboszcza nowomiejskiego ko- ściola parafialnego Św. Jakuba Bractwo Najświętszej Marii Panny, które działało przy kościele parafialnym, a miejscem spotkań jego członków była kaplica Marii Magdaleny. Zachowane statuty bractwa pozwalają stwierdzić, że było ono organizatorem życia towarzyskiego średniozamożnych i ubogich przedstawicieli pospólstwa Nowego Miasta Torunia. Natomiast drugą konfraternią było bractwo ubogich. Nie zachowały się jednak praktycznie żadne informacje na jego temat.

Statut bractwa nowotoruńskiego regulował między innymi przebieg ceremonii pogrzebowych członków bractwa. Spóźnienie lub nieobecność podczas nabożeństwa żałobnego była karana jednym szelągami bez względu na pleć. Kara w takiej samej wysokości dotyczyła również nie pojawienia się podczas wyprowadzenia zwłok z domu rodzinnego. W przypadku nie wywiązania się z nakazu niesienia zwłok wydanego przez starszych bractwa groziła kara w wysokości jednego szeląga. Natomiast obrzucenie konfratra śniegiem lub trawą podczas przenoszenia zwłok do kościoła lub picia piwa było karane jednym funtem wosku.

Oprócz uroczystości pogrzebowych statuty mówiły również o przebiegu uczt brackich. Jeżeli mistrzowie i dwóch, trzech lub czterech braci zechcą kupić piwo, to powinni je wypić w miejscu zakupu. Kto z nich nie będzie pił, bez względu na pleć, to powinien zapłacić za część piwa, która jemu przypadnie z dwóch beczek. Czasami podczas uczt brackich dochodziło do awantur. Z tego też względu statuty zabraniały przychodzenia na spotkania korporacyjne z nożem lub bronią. Kiedy osoba posiadająca nóż usiadła do stołu i piła godzinę piwa brackie podlegała karze w wysokości jednego szeląga. Jeżeli jednak posiadacz noża spożywał piwo przez dwie lub trzy godziny był winny pół funta wosku. W przypadku wyciągnięcia noża groziła kara w wysokości jednej beczki piwa, natomiast, jeżeli ktoś został zraniony podczas awantury winny musiał kupić beczkę piwa i podległ postępowaniu sądowemu. Poza tym statuty nie pozwalały na nieprzyzwoite zachowanie podczas spotkań brackich (bójki, obrażanie członków bractwa lub obnażanie ciała – kara wynosiła jeden funt wosku, spożywanie piwa przez dzieci poniżej 12 lat z tych samych naczyń, co dorośli – kara jednego szeląga) oraz na przeszkadzanie przez kobiety starszym cechom i obrażanie ich przez członków bractwa bez względu na pleć (kara wynosiła jeden funt wosku). W przypadku nie zapłacenia kary przez członka bractwa statuty przewidywały, że kupi on jako zadośćuczynienie braciom beczkę piwa albo wystąpi z bractwa.

Na podstawie statutu nowotoruńskiego Bractwa Najświętszej Marii Panny należy stwierdzić, że kobiety również mogły być jego członkami. Podlegały one przy zdecydowanej większości wykroczeń tym samym karom, co mężczyźni. W odróżnieniu od korporacji zawodowych członkostwo w bractwie było dobrowolne. Nie każdy mógł zostać jego członkiem. Statuty określały również warunki, jakie powinna spełnić osoba, która chciała wstąpić do konfraterni. Między innymi nowi konfratry musieli uzyskać zgodę pozostałych braci na członkostwo. Poza tym byli zobowiązani do wpłacenia dziewięciu, a wdowy pięciu skojców do skarbonki brackiej i po jednym szelągu pisarzowi i posłańcowi brackiemu.

Powyżej przytoczone materiały i konkretne casusy wskazują, że na terenie mniejszych ośrodków miejskich formy i organizacja spędzania czasu wolnego o charakterze korporacyjnym wyglądały podobnie jak w ośrodkach o charakterze wielkomijskim.

Ustawy reglamentacyjne dotyczące uroczystości o charakterze rodzinnym nie dotyczyły tylko i wyłącznie patrycjatu, ale obejmowały również średnie i niższe grupy społeczne. W Nowym Mieście Torunia przepisy dotyczące przebiegu uroczystości rodzinnych regulował wilkierz pochodzący z około 1300 roku. Nie ma jednak w nim rozgraniczenia na poszczególne grupy społeczne. Poza tym na terenie mniejszych ośrodków miejskich znajdujących się na terenie państwa krzyżackiego obowiązywały zarządzenia Stanów Pruskich. Zgodnie z zarządzeniem pochodzącym z 1445 roku przedstawiciele pospólstwa płci męskiej na terenie mniejszych ośrodków miejskich mogli zorganizować przyjęcie weselne lub kinderbier na 32 osoby (osiem talarzy, przy każdym nie więcej niż 4 gości), natomiast kobiety pochodzące z tej samej grupy społecznej mogły zorganizować wesele na 40 osób (10 talarzy, przy każdym nie więcej niż 4 gości).

W mniejszych miastach miejscami spędzania czasu wolnego o charakterze ogólnodostępnym były przede wszystkim gospody i łaźnie. Dostęp do wymienionych powyżej miejsc rozrywki, podobnie jak w przypadku ośrodków o charakterze wielkomijskim, miały wszystkie grupy społeczne zamieszkujące dane miasto. W praktyce karczmy i łaźnie odwiedzane były głównie przez przedstawicieli średnich i niższych grup społecznych (wyjątek od tej reguły stanowiły ośrodki o charakterze lokalnym np. Brodnica).

Z powyższych względów można jedynie przypuszczać, że na terenie toruńskiego ośrodka nowomiejskiego istniało wiele gospód o różnym standardzie, w których podawano nie tylko piwo, ale również inne trunki, których ceny uwzględniały możliwości finansowe wszystkich grup społecznych Nowego Miasta Torunia. Nie wiązało to się jednak z zupełnym przemieszaniem przedstawicieli poszczególnych grup społecznych w gospodach. Zdecydowaną większość gości karczem nowotoruńskich stanowili przedstawiciele pospólstwa i plebsu. Podczas biesiad odbywających się w karczmach były obecne również kobiety. Można przypuszczać, że większość z nich stanowiły prostytutki oraz przedstawicielki plebsu. Na podstawie informacji zawartych w księdze proskrybowanych Nowego Miasta Torunia (ryc. 50) należy stwierdzić, że w karczmach bywały również żony rzemieślników.

To upoważnia do domysłów, że na terenie jednej gospody przebywały zarówno osoby wywodzące się z pospólstwa jak i plebsu, co wpływało na większe prawdopodobieństwo konfliktu. W gospodach Nowego Miasta Torunia stosunkowo często dochodziło do awantur. Niektóre z nich kończyły się zranieniem a nawet zabójstwem. Ofiarami padały zarówno kobiety, jak i mężczyźni wywodzący się głównie z pospólstwa i plebsu.

Na podstawie wilkierza Nowego Miasta Torunia pochodzącego z około 1300 roku można stwierdzić w jaki sposób funkcjonowały gospody, handlowano alkoholem (głównie piwem, które było najbardziej popularnym trunkiem wśród średnich i niższych grup społecznych) na terenie omawianego ośrodka, a także jak wyglądał model spędzania czasu wolnego na przełomie XIII i XIV wieku w gospodach Nowego Miasta Torunia.

Gospody nowotoruńskie były otwarte dla klientów do ostatniego dzwonu, czyli do godziny 9 wieczorem. Sprzedaż piwa na wynos (klienci przychodzili do gospody z dzbankami (cannem), do których karczmarz nalewał im piwo) była prowadzona jednak do godziny 10 wieczorem. Osoby, które nie stosowały się do tego zarządzenia musiały zapłacić jeden wiardunek na rzecz miasta. Oprócz picia piwa w karczmach grano również w kości i warcaby. Jeżeli ktoś grał o stawki powyżej 14 szylingów, musiał zapłacić karę w wysokości jednej marki. Zarządzenia miejskie nie pozwalały również grać po ostatnim dzwonie. Poza tym odbywały się tam również imprezy taneczne. Osoby, które zachowywały się podczas nich nieprzyzwoicie, podlegały karze w wysokości jednego wiardunka. Sprzedaż piwa nie była dozwolona w budach, piwnicach oraz na działkach bez domu. Praktycznie można było ją najprawdopodobniej prowadzić jedynie w gospodach, pijalniach piwa i domach osób do tego uprawnionych (z reguły domy piwowarów). Jeżeli ktoś nie przestrzegał tych przepisów musiał zapłacić 36 szylingów na rzecz miasta. Poza tym każdy, kto sprzedawał piwo, musiał w dniu św. Walburgi dać na ucztę jednego feniga na młode lub stare piwo. Jeżeli taka osoba nie wpłaciła na czas przewidzianej w zarządzeniu kwoty, była dłużna jeden wiardunek lub pół marki w zależności od tego czy zakupiono młode czy stare piwo. Wilkierze miejskie regulowały ceny i jakość piwa. W Nowym Mieście Toruniu istniały przepisy zakazujące mieszania starego piwa z młodym. Jeżeli do tego dochodziło to winny musiał zapłacić jeden wiardunek kary, dotyczyło to jednak głównie browarników zajmujących się produkcją piwa, którzy w zdecydowanej większości byli właścicielami gospód. Dokumenty źródłowe pozwalają jedynie na ustalenie lokalizacji jednej gospody na terenie toruńskiego ośrodka nowomiejskiego, która znajdowała się przed Prawymi Wrotami (Gerechtenthore).

Kolejnym miejscem spędzania czasu wolnego o charakterze ogólnodostępnym na terenie mniejszych miast ziemi chełmińskiej były łaźnie miejskie. Uczęszczały do nich przede wszystkim średnie i niższe grupy społeczne. Poza tym funkcjonowały na podobnych zasadach jak w ośrodkach o charakterze wielkomiejskim z tym wyjątkiem, że na terenie Nowego Miasta Torunia łaźnia nie była własnością miasta lecz zakonu krzyżackiego, a miasto płaciło dzierżawę za jej użytkowanie. Dostępne dane pozwalają na ustalenie lokalizacji tylko jednej łaźni nowotoruńskiej, która znajdowała się przy ulicy Paulerskiej (Paulergasse).

W świetle przeanalizowanego materiału można zauważyć, że korzystanie z łaźni w Nowym Mieście Toruniu w latach 1430-1450 podczas trwania wielkiego tygodnia było bezpłatne.

Jeżeli jednak ktoś w tym czasie odmówił towarzystwa innej osoby podczas zażywania kąpieli musiał zapłacić dwa szkoty i jednego szylinga.

W XIV-XVI wieku łaźnie istniały również na terenie Grudziądza i Chelmna, ale skąpe wzmianki źródłowe nie pozwalają na ich dokładne umiejscowienie. W Grudziądzu łaźnia powstała w 1313 roku na mocy przywileju wydanego przez wielkiego mistrza Carola von Trier. Należała ona do zakonu krzyżackiego, a miasto było zobowiązane do płacenia czynszu za użytkowanie jej, natomiast w 1472 roku, kiedy to Grudziądz znajdował się już w Prusach Królewskich na mocy przywileju wydanego przez Króla Polski Kazimierza Jagiellończyka miasto zostało zwolnione z płacenia czynszów z łaźni miejskiej.



BLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Katalog I nr 522, 61

Bractwo czeladników piekarzy w Toruniu, sygn. 3

Cech piwowarów w Toruniu, sygn. 1

Cech złotników w Toruniu, sygn. 4

Liber Proscriptorum Novae Civitatis Thoruniensis 1358-1412, Katalog II, VIII, sygn. 1

Willkür der Stadt Thorn, Katalog II I, sygn. 4

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens, hrsg. v. Toeppen M., Bd. I-V, Leipzig 1874-1886.

Akta Stanów Prus Królewskich T. 1-3 (1479-1501), red. Biskup M., Górski K., Toruń 1955-1963.

Die Annalen der Stadt Graudenz von 1563 bis 1660, hrsg. Manstein H., Graudenz 1904.

Die älteste Thorner Stadtchronik, hrsg. M. Toeppen, ZWG, H. XLII, Danzig 1900, s. 119-181.

Die ältesten Willküre der Neustadt Thorn (c. Vom Jahre 1300) nebst einigen Urkunden und einen Zinsregister, hrsg. v. Bender G., ZWG, H. 7, Danzig 1882, s. 160-202.

Chronik der Stadt Graudenz, hrsg. Froelich X., Graudenz 1891.

Chronik der Stadt Strasburg in Westpreußen, hrsg. V. Bermann F.A., Strasburg 1851.

Chelmiński wilkierz cechu piwowarów z roku 1471, opr. Zdrójkowski Z., Zapiski Historyczne, T. XV, Toruń 1949, z. 3-4, s.155-160.

Księga ławnicza Nowego Miasta Torunia (1387-1450), wyd. Ciesielska K., Warszawa-Poznań 1973.

LITERATURA

Atlas historyczny miast polskich T. 1 Prusy i Warmia, z. 4, Grudziądz, red. Czacharowski A., Toruń 1997.

Atlas historyczny miast polskich, T I Prusy i Warmia, z. 3, Chelmino, red. Czacharowski A., Toruń 1999.

Bartoszewicz A., Czas w małych miastach. Studium z dziejów kultury umysłowej późnośrednio-wiecznej Polski, Warszawa – Pułtusk 2003.

Biskup M., Rozwój przestrzenny miasta Grudziądza, Rocznik Grudziądzki, t. 1, Grudziądz 1960, s. 9-29

Chudziński A., Cech krawiecki w Brodnicy (Przyczynek do historii cechów w Polsce), Wisła, Miesięcznik Geograficzno – Etnograficzny, T. 11, Warszawa 1897, s. 503-528.

- Czaja R., Życie codzienne mieszczaństwa toruńskiego w XV wieku, Toruń 1983, praca magisterska, Archiwum UMK w Toruniu.
- Froelich X., Graudenz vor 150 Jahren, Altpreussische Monatschrift, H. XVI, Königsberg 1879, s. 558-584.
- Geremek B., Człowiek marginesu w średniowieczu, Przegląd historyczny, T. LXXX, z. 4, Warszawa 1989, s. 705–727.
- Geremek B., Człowiek i zabawa: kultura ludyczna, w: Kultura Polski średniowiecznej XIV – XV wiek, red. tenże., Warszawa 1997, s. 511–532.
- Geschichte des Graudenzers Kreises, hrsg. Froelich X., Graudenz 1888.
- Guriewicz A., Kategorie kultury średniowiecznej, Warszawa 1976.
- Herbst S., Toruńskie cechy rzemieślnicze. Zarys przeszłości, Toruń 1933.
- Huizinga J., Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury, Warszawa 1985.
- Kabacińska G., Zwyczaje i obyczaje rodzinne w średniowiecznym Toruniu, Rocznik Toruński nr 14, Toruń 1979, s. 305-315.
- Mastykarz K., Czas wolny i rozrywka w Toruniu, Chelmnie, Grudziądzu i Brodniczy w XIV- XVI wieku, Toruń 2010.
- Plehn H., Geschichte des Kreises Strasburg in Westpreussen, Leipzig 1900.
- Der Schloßberg bei Graudenz, insbesondere die Entstehung, Beschaffenheit und Bewohner-schaft des ehemaligen Schlosses daselbst, der Verfall und die Zerstörung desselben unter Benutzung von Geschichtsquellen, besprochen X. Froelich, Graudenz 1895.
- Schulz F., Die Stadt Kulm im Mittelalter, Zeitschrift des Westpreußischen Geschichtsvereins H. 23, Danzig 1888, s. 1-251.
- Semrau A., Die Neustadt Thorn während ihrer Selbständigkeit 1264-1454, Mitteilungen des Copernicus Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn, H. 37, Thorn 1929, s. 11–88.
- Tandecki J., Uprawa winorośli oraz handel winem w średniowiecznym Toruniu, Rocznik Toruński, T. XIII, Toruń 1978, s. 199–215.
- Tandecki J., Cechy rzemieślnicze w Toruniu i Chelmnie. Zarys dziejów, Toruń 1983.
- Tandecki J., Gospody i szynki dawnego Torunia (do 1793 r.), Rocznik Toruński, T. XVIII, Toruń 1988, s. 173–191.
- Tandecki J., Pozazawodowe funkcje i powinności korporacji rzemieślniczych w Prusach Krzyżackich i Królewskich w XIV-XVIII wieku, Zapiski Historyczne, T. LX, z. 1, Toruń 1995, s. 7–38.
- Tandecki J., Cechy rzemieślnicze w Brodniczy. Zarys dziejów na tle porównawczym, Brodnica – Toruń 1997.

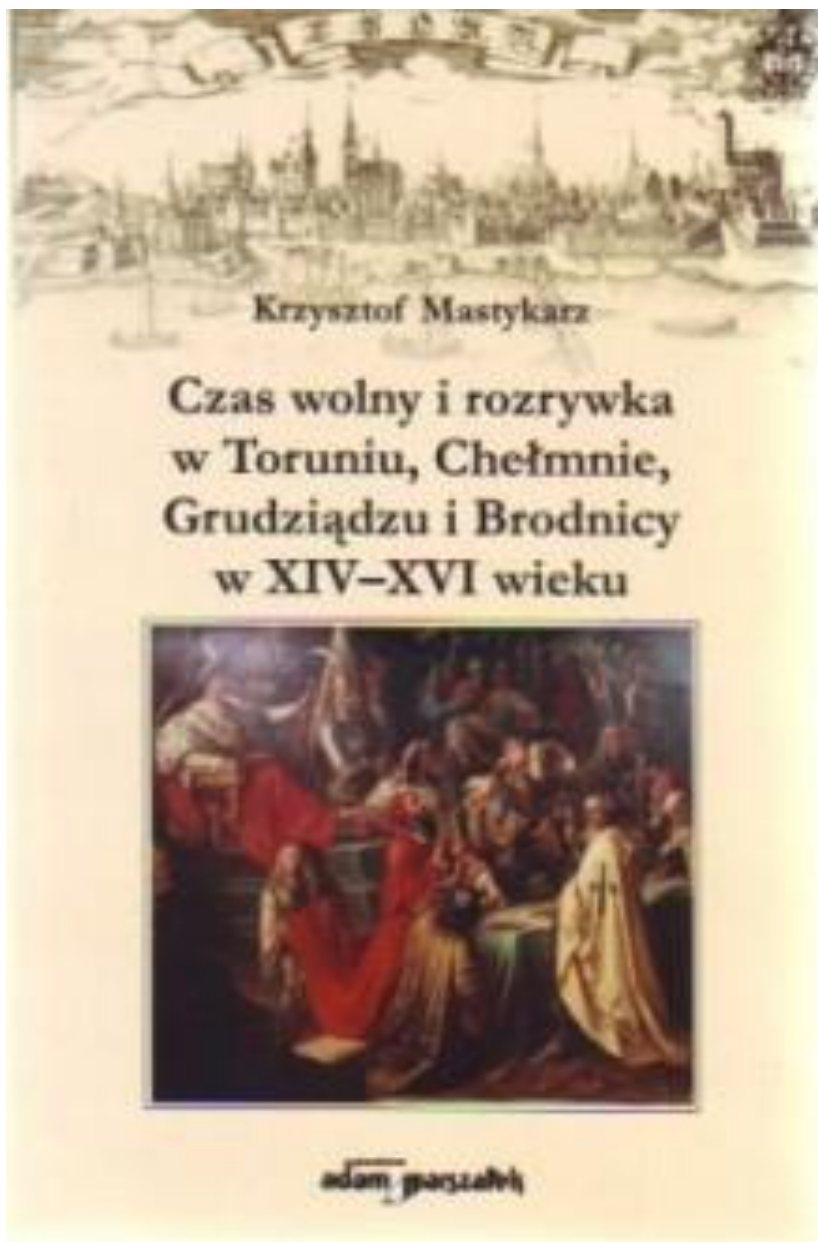


Krzysztof Mastykarz (ur. 1980 r.) w Pырzycach (woj. zachodniopomorskie). Ukończył kierunek Historia o specjalności Tradycja i Kultura Antyczna na Uniwersytecie Szczecińskim w 2004 r. Pracę magisterską pt. *Początki państwowości egipskiej* przygotował pod kier. prof. dr. hab. Stefana Zawadzkiego. W tym samym roku podjął doktorat na Akademii Kochanowskiego w Kielcach (obecnie Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach), gdzie przygotował i obronił w 2010 r. rozprawę doktorską *Czas wolny i rozrywka w wybranych miastach ziemi chełmińskiej w XIV-XVI wieku* pod kier. prof. dr. hab. Wojciecha Iwańczaka. Główne zainteresowania badawcze autora to zagadnienia dotyczące życia codziennego, rozrywki i funkcjonowania społeczeństwa w XIV-XVI w. na terenie Prus Krzyżackich i Królewskich, funkcjonowania państwa egipskiego w okresie predynastycznym i tynickim, a także

systemy polityczne i społeczne funkcjonujące w krajach Azji i Oceanii w XX i XXI wieku.

Wykaz własnych opublikowanych prac naukowych

1. Miejskie księgi rachunkowe i ławnicze jako opracowania źródłowe do badań nad dziejami Starego Miasta Elbląga i Torunia w XIV i XV wieku, w: Materiały konferencyjne z II polsko-czeskiego forum młodych mediewistów. Mediewista wobec źródła. Wokół praktyki i teorii. Gniezno 2007, s. 245-250.
2. Recenzja pracy: E. Pilecka, Średniowieczne Dwory Artusa w Prusach. Świadczenie kształtowania się nowej świadomości mieszczańskiej, Almanach Historyczny, T. 10, Kielce 2008, s. 237-241.
3. Życie codzienne w toruńskim i chełmińskim Dworze Artusa w XIV–XVI wieku, w: Materiały do dziejów kultury i sztuki Bydgoszczy i regionu, Z. 14, Bydgoszcz 2009, s. 83-89.
4. Ratusz jako centrum elitarnej kultury miejskiej na przykładzie Torunia i Elbląga w XIV- XV wieku, w: Materiały konferencyjne z IV Konferencji Naukowej Spotkania Malborskie im. Macieja Kilarskiego „Sztuka na terenie państwa krzyżackiego w Prusach” (w druku).
5. Czas wolny i rozrywka w Toruniu, Chełmnie, Grudziądzu i Brodnicy w XIV–XVI wieku, Toruń 2010, ss. 296.
6. Charakterystyka materiału źródłowego oraz dotychczasowy stan badań nad miejscami i formami rozrywki w miastach ziemi chełmińskiej (Toruń, Chełmno, Grudziądz, Brodnica) w XIV – XVI wieku, Meritum, T. 2, Olsztyn 2010, s. 27-37.
7. Ogrody strzeleckie w XIV – XVI wieku na przykładzie Torunia, Chełmna, Elbląga i Brodnicy, Kronika Bydgoska (w druku).
8. Recenzja pracy: P. Jeziorski, Margines społeczny w dużych miastach Prus i Infant w późnym średniowieczu i wczesnych czasach nowożytnych, Almanach Historyczny T. 13, Kielce 2012, s. 187-191.



(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz KMDG. Logo KMDG wykonał Grzegorz Rygielski.